



Kochany Papo Paryż 8. VIII. 44

Zajechaliśmy szczęśliwie i na czas do Pomanier. Nie tu niema
nowego tylko ten starał Siecha wielki szatas narobił. Jan Kie-
linski tu dziś przyjechał i powiada że Papie już o tem doniosł
w swoim liście. Jadał pocztą spotkałem się z jaksian's Kanem
który mi mówi że jest krewnym N. Bernarda Potockiego
że jest że Potocki jest jego wujem nie wiem kogo może
być widać po Awarzy i z mowę że wraca z Francyi
kacrał reurna normawiac po Francuska potem po Polku
i powiekrat mi nawestnie że mnie odwiedzi a Pomanian
ale nie wiem jak się nazywa i kto to jest. Panna Dydelot
powiada że to more Lubinski jakis ma on nader smutny
wyraz twarzy. Dzi pare dni chodzimy do klasy ale nas
jeszcze nie przesadzono w Jon iednatek pissemy latem
porale jak tylko nas przesadza to naraz Papie doniose
gdzie siezce. Franciszka jwies'ny odprawili bedzie tu
jednak as do przewrznego mieszkac paki sobie stuzby
nie wynajdzie Meble z Drewna przytady bardzo ladne
a lustro zupełnie tak jak szafa wyrabiane. Widziatem
nowy gatunek strzelb bardzo dobrych i wygodnych i ladnych
i tanich kupuja się do nich ładunki nawinieste
w papier w ktorym juz i kabla to jest materia taka
i proch i swut jest stot ten ładunek cały jak jest
wpuszcza się w lufe na dnie jest cos co przytrzymuje
je go reby nie wypadł gdy się nas chce strzelic

HA. 1114.8
pociąga się za cegiel a zamiast żeby ~~to~~ kurek
spadał to tam w środku jakas igła rżnię w mater-
ria palna która jest w naboju i tako strzelba
wystyżeliwa niewiem dla czego ale bardzo do-
brze te strzelby biją iwoła dla tego że nie spada
kurek i nie wstrząsa ~~strzelby~~ a powtóre że nabyj
już do niej wymierzony nie jest ani za mocny
ani za słaby naboje te można samemu robić
Pana Ignacego Pruskiego strzazy robi je dosko-
nale do strzelby swego Pana, która sylvko 17 luidon
kosztuje co wverte, za każdą mierną ~~strzelbę~~
trzeba zapłacić. Nabijanie trwa sekunde. To furie
nazywają się po szemiecku Wundflintan, Iglowe.
Pan König już Kapie wszystko donioś co się tu
nie mam więc co dodawać. Liczkan sylvko
serdecznie Pape, Mame, Jie Jazie C. i. M. i. P. P. i.

Poznan' 2. 8. Sierpnia 1844.

Jan Działynski